

**Maj 25.05-29.05**

## **Niby tacy sami, a jednak inni**

### **Poniedziałek, 25.05**

1. Słuchanie opowiadania A. Widzowskiej „Piłka dla wszystkich” (str.4-5)

-Kształtowanie postawy tolerancji w stosunku do dzieci niepełnosprawnych

-Rozmowa na temat opowiadania. – Co śniło się Frankowi?

– O czym opowiadał Adzie?

– Jak zachowywali się chłopcy?

– Co zrobił ich kapitan?

– Kim został Franek na meczu?

– Co powiedzieli chłopcy Frankowi na pożegnanie?

– Co będzie ćwiczył Franek?

– Jak oceniacie zachowanie chłopców na początku, a jak potem, po rozmowie z kapitanem?

- Ćwiczenie w czytaniu. Książka (s. 82–83) dla każdego dziecka. Dzieci czytają tekst znajdujący się pod ilustracjami w książce.

2. Wyjaśnienie pojęcia tolerancja.

Tolerancja oznacza cierpliwość i wyrozumiałość dla odmienności. Jest poszanowaniem cudzych uczuć, poglądów, upodobań, wierzeń, obyczajów i postępowania, choćby były całkowicie odmienne od własnych albo zupełnie z nimi sprzeczne. Współcześnie rozumiana tolerancja to szacunek dla wolności innych ludzi, ich myśli i opinii oraz sposobu życia.

R. pyta: – Czy chłopcy byli tolerancyjni?

– Czy znacie inne przypadki braku tolerancji? (Wyśmiewanie się z ludzi o innym kolorze skóry, innego wyznania...).

– Czy należy wyśmiewać się z kogoś, dlatego że jest gruby, jeździ na wózku...?

3. Rysowanie siebie w swoim ulubionym ubraniu, ze swoją ulubioną zabawką (Książka cz.4, str. 54)

### **Wtorek, 26.05**

1. Oglądanie zdjęć przedstawiających dzieci z różnych kontynentów. Dzieci oglądają zdjęcia, wymieniają różnice między przedstawionymi na nich dziećmi (kolor skóry, kształt oczu itd.)

-Zabawa uwrażliwiająca zmysł dotyku – *Badamy swoją twarz.*

Każde dziecko za pomocą dotyku bada kształt swojej głowy, wypukłość nosa, uszu i policzków, ułożenie brwi itp. R. pyta: – Jaki kształt ma głowa?

– Jakie są wasze włosy? (Proste, kręcone, miękkie...).

– Wymieńcie części twarzy.

– Popatrzcie na kolegę. Czy jest taki sam jak wy? Czy ma taki sam kolor oczu i włosów?

2. Wykonanie pracy plastycznej *Dzieci z całego świata*

Dla każdego dziecka: kartka z narysowanymi kołami (o średnicy 15 cm), kwadraty (o boku długości 20 cm), wycięte z szarego papieru pakowego, klej, nożyczki, kredki.

• Wycinanie kół.

- Rysowanie na kołach oczu, nosa, ust (kształt jest uzależniony od koloru koła).
- Przyklejanie kół na kwadracie z szarego papieru.
- Dorysowywanie włosów w taki sposób, aby zarysować kredkami linię łączącą koło z papierem.
- Wycinanie narysowanej głowy.
- Wykonanie prac przez dzieci.
- Układanie na kartonie kompozycji z głów, tworzącej zbiorowy portret dzieci.

Kartony formatu A3, klej.

R. wspólnie z dziećmi układa na kartonie narysowane i wycięte głowy, a następnie dzieci je przyklejają. Na jednym kartonie można zmieścić od 6 do 8 głów. Liczba portretów będzie więc uzależniona od liczby dzieci. Na każdym kartonie powinny się znaleźć głowy w różnych kolorach (białe, czarne, żółte).

- Porządkowanie miejsc pracy.

### **Środa, 27.05**

1. Słuchanie wiersza E.M. Skorek „*Nazwy miesięcy*”- utrwalenie nazw miesięcy

*Jakie miesiące w roku mamy?*

*Czy wszystkie nazwy miesięcy znamy?*

*Komu nie sprawi trudu zadanie,  
niech rozpoczyna ich wyliczanie.*

*Powietrza dużo buzia nabiera*

*i na wydechu nazwy wymienia:*

– *styczeń, luty, marzec, kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień, październik, listopad, grudzień.*

*Jeśli za trudne było zadanie,*

*ćwicz dalej z nami to wyliczanie:*

– *styczeń, luty, marzec, kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień, październik,*

– *styczeń, luty, marzec, kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień, październik.* itd

2. *Co jest cięższe, a co lżejsze?* – zabawy z zastosowaniem wagi szalkowej i porównywanie ciężaru cięższe-lżejsze.

-Wykonanie pracy (książka cz.4, str.55)

-Zabawa ruchowa *Waga* (porównywanie ciężaru kto jest cięższy, kto jest lżejszy)

### **Czwartek, 28.05**

1. Opowiadanie, co dzieje się na obrazku (Karta pracy, cz.4, str. 56-57)

-Patrzenie na obrazek, odszukiwanie na dużym obrazku przedmiotów, roślin umieszczonych na dole krat

- Zabawa *Wyżej – więcej – dalej.*

Dzieci oklaskują najlepszych lub wyjątkowych uczestników zabawy, charakteryzujących się wymienionymi cechami, umiejętnościami. Np.: – Kto jest najwyższy?

– Kto jest najniższy?

– Kto podskoczy najwyżej (dosięgnie powieszzonego dość wysoko przedmiotu)?

2. Wykonanie pracy *Pożegnalny obrazek dla przyjaciela*.

-Wypowiedzi dzieci na temat *Kogo nazywamy przyjacielem?*

-Rozwijanie sprawności manualnej, wykorzystanie w pracy surowców wtórnych

Zapoznanie ze sposobem wykonania prac. Dla każdego dziecka: podstawa pudełka po czekoladkach, brystol, szary papier, kolorowy papier, nożyczki, klej. Ramą obrazka jest podstawa pudełka po czekoladkach. W jej wnętrzu dzieci tworzą dowolną kompozycję, np. góry, jezioro, las, łąkę, miasto... Aby kompozycja była wypukła, część papierów potrzebnych do wykonania pracy dzieci mogą pognieść.

- Wykonanie prac przez dzieci.
- Wręczenie prac swoim przyjaciołom.
- Porządkowanie miejsc pracy.

### **Piątek, 29.05**

1. Dzień Dziecka.

-Powiedz jak Olek i Ada obchodzili Dzień dziecka. Ułóż zdania o każdym obrazku (Książka, cz.4, str.58)

-Zabawa dydaktyczna *O którym koledze mówimy?* (Rozwijanie wyobraźni i przedstawianie charakterystycznych cech danej osoby: kolor oczu, włosów, itp.)

2. Słuchanie tekstu J. Kucharczyk „*Moje uczucia*”

*Żal mi minionych wakacji, urodzin, które już były,  
i tego, że odwiedziny babci już się skończyły.  
Smutno, że tata wyjechał, mama tak mało ma czasu,  
i złość mnie bierze, że brat mój robi tak dużo hałasu.  
Tu, w moim sercu, mieszkają uczucia: miłość, radość i smutek.  
Czasem jestem tak bardzo szczęśliwy, lecz czasem także się smucę.  
W kieszonce kasztan na szczęście o tym wciąż przypomina,  
że wszystko, co jest tak smutne, kiedyś z czasem przemija.  
Zobacz, już się uśmiechasz, bo znowu będą wakacje,  
tata niedługo już wróci, z mamą pójdiesz na spacer.  
Po burzy zawsze jest tęcza, po deszczu słońce znów świeci,  
po chwilach trudnych i smutnych znowu szczęśliwe są dzieci.*

- Rozmowa na temat tekstu. – Co mieszka w sercu?
  - Czy zawsze jest nam wesoło?
  - Czy zdarza się, że coś was smuci?
  - Czy zdarza się, że coś was złości?

-Wykonanie ćwiczenia (Książka, cz.4, str. 59)

**Prosimy o odebranie z półek w szatni teczek z pracami plastycznymi do wykonania dla dzieci.**

## Opowiadanie A. Widzowskiej „Piłka dla wszystkich”

Niepełnosprawny Franek z grupy Ady często śnił o tym, że gra w piłkę nożną. W snach nie siedział na wózku inwalidzkim, tylko biegał po boisku najszybciej z całej drużyny i strzelał najwięcej goli.

– Brawo, Franek! – krzyczeli kibice.

– To najlepszy zawodnik! – rozlegaty się głosy.

Jednak gdy szczęśliwy i dumny Franek otwierał oczy, od razu uświadamiał sobie, że to był tylko sen, a on nigdy nie zostanie piłkarzem. Patrzył na swoje nogi, którymi nie mógł poruszać, i robiło mu się wtedy bardzo smutno.

Ada przyjaźniła się z Frankiem i bardzo lubiła się z nim bawić. Pewnego dnia zauważyła, że chłopiec jest wyjątkowo radosny. Miał roześmiane oczy i wesoło pomachał do niej, gdy tylko pojawiła się w sali. Dziewczynka była ogromnie ciekawa, co jest tego przyczyną. Może dostał długo oczekiwany bilet do teatru? A może spełniło się jego marzenie o jeździe na koniu?

– Cześć! Nie uwierzysz, co się stało! – powiedział Franek, gdy Ada usiadła przy nim na dywanie.

– Opowiedz.

– W sobotę pojechałem z moim starszym kuzynem na mecz piłki nożnej. Grały drużyny z dwóch różnych szkół. Byłem bardzo blisko i mogłem obserwować każdy ruch zawodników!

– To świetnie. Ja nie przepadam za oglądaniem meczu, ale cieszę się, że ci się podobało – odpowiedziała Ada.

– Mój kuzyn podwiózł mnie do ławki, na której siedzieli zawodnicy rezerwowi. I całe szczęście, bo bramkarz skręcił nogę w kostce i trzeba go było zastąpić. Wyobraź sobie, że nagle ktoś kopnął piłkę, a ja ją złapałem!

– Ojej! Zostałeś bramkarzem?

– Nie. Po prostu piłka wypadła poza boisko i leciała prosto na mnie. Chwyliłem ją i rzuciłem z powrotem jednemu z napastników.

– Brawo!

– A wtedy on na mnie nakrzyczał...

– Jak to nakrzyczał? Powinien ci podziękować – zdziwiła się Ada.

– Niestety, nie. Powiedział, żebym się stamtąd wynosił, bo tylko przeszkadzam. A jego koledzy się śmiali i słyszałem, jak mówią o mnie „krasnal na wózku”.

– Prawdziwi sportowcy się tak nie zachowują! – zezłościła się Ada.

– Jeden z nich zaczął pokracznie chodzić i wskazywał na mnie palcem, a potem wszyscy śmiali się z moich butów. Chciałbym chodzić, nawet taki wykrzywiony, a ja przecież nie mogę chodzić wcale... Pomyślałem, że piłka jest nie dla mnie.

– Myślałam, że opowiesz mi o czymś wesołym. Jak cię zobaczyłam, wyglądałeś na szczęśliwego, a ta historia jest smutna – stwierdziła Ada.

– Bo jeszcze wszystkiego ci nie opowiedziałem! – uśmiechnął się Franek. – Potem wydarzyło się coś wspaniałego!

Ada była bardzo ciekawa, a Franek opowiadał dalej:

– Mój kuzyn bardzo się zdenerwował i zdecydował, że zabierze mnie z tego boiska, chociaż mecz rozgrywał się dalej. Kiedy odjeżdżałem, usłyszałem dźwięk gwizdka. Kapitan drużyny przerwał mecz i zwołał wszystkich zawodników. Nie słyszałem, co do nich mówił, ale po chwili dogonił nas, a za nim przybiegła reszta drużyny. Powiedział do mnie tak: „Jako kapitan Niebie- 104 skich chciałem cię

przeprosić za zachowanie moich kolegów. Oni zresztą zrobią to sami”. I wtedy każdy z piłkarzy podszedł do mnie i podał mi rękę. Widziałem, że było im wstyd. Zapytali, jak mam na imię i co mi właściwie dolega.

– To dobrze, bo już chciałam się wybrać z Olkiem na to boisko i im dokopać! – powiedziała stanowczo Ada.

– Chciałaś ich zbić? – spytał zaskoczony Franek.

– Nie, dokopać im kilka goli. Jak się zdenerwuję, to potrafię kopnąć tak mocno jak stąd do Krakowa!

– To szkoda, że cię tam nie było – zaśmiał się chłopiec.

Franek opowiedział Adzie ciąg dalszy tej historii. Zawodnicy dowiedzieli się, że chłopiec doskonale zna zasady gry w piłkę nożną, bo razem z tatą ogląda każdy ważny mecz. Zaproponowali Frankowi, żeby został sędzią, dali mu gwizdek i posadzili na honorowym miejscu, z którego miał świetny widok na całe boisko. Od tej chwili chłopiec bacznie obserwował grę, dawał sygnały zawodnikom, a nawet zdecydował o jednym rzucie karnym. Okazało się, że jest bardzo dobrym i uważnym sędzią i nikt nie powiedział o nim „sędzia kalosz”, czyli taki, który się nie zna na grze i ciągle się myli.

– I wiesz, co mi powiedzieli na pożegnanie? – zakończył opowieść Franek. – Powiedzieli, że skoro mam niesprawne nogi i nie mogę grać w piłkę nożną, to przecież mam sprawne ręce i mogę grać w koszykówkę. Mój tata dowiedział się, kto prowadzi drużynę koszykarską dla zawodników na wózkach, i od jutra zaczynam treningi. A ja myślałem, że piłka jest nie dla mnie.

– Piłka jest dla wszystkich! – powiedziała Ada. – Zobaczysz, kiedyś przyjdę na mecz koszykówki. Ty będziesz najlepszym koszykarzem, a ja będę piszcząca najgłośniej ze wszystkich kibiców.